

Sygnatura akt XVC 440/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

P., dnia 31 stycznia 2017r.

Sąd Okręgowy w P. XIV Wydział Cywilny z siedzibą w P.

w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Jolanta Czajka-Bałon

Protokolant: st.sekr.sąd. Grażyna Bielicka

po rozpoznaniu w dniu 26 stycznia 2017r. w P.

sprawy z powództwa (...) w Z.

przeciwko E. B., M. B. (1), M. S., J. L., M. K.

o ustalenie

1. Ustala, że nie istnieją ustne umowy pożyczki zawarte w dniu 28 kwietnia 2014 roku pomiędzy E. B., B. B. (1) i M. B. (1) – dwie, każda na kwotę 67.500 zł.
2. Ustala, że nie istnieje umowa darowizny zawarta w dniu 01 stycznia 2011 roku pomiędzy E. B., B. B. (1) i M. B. (1) na kwotę 600.000 zł.
3. W pozostałym zakresie postępowanie umarza.
4. Koszty zastępstwa procesowego powoda i pozwanego E. B. znosi wzajemnie.
5. Nie obciąża pozwanych M. B. (1), M. S., J. L. i M. K. kosztami zastępstwa procesowego powoda.
6. Nie uiszczonymi kosztami sądowymi obciąża Skarb Państwa.

SSO Jolanta Czajka-Bałon

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 20 kwietnia 2015 roku skierowanym przeciwko E. B. i M. B. (1) powód (...) w Z., reprezentowany przez radcę prawnego, wniósł o:

- 1) ustalenie, że nie istnieje między pozwanymi E. B. i M. B. (1) stosunek zobowiązaniowy, mający swoją podstawę w ustnych umowach pożyczek, zawartych w dniu 28 kwietnia 2014 roku, z których miałyby wynikać płatność w kwocie 135.000 zł (dwie pożyczki w kwocie po 67.500 zł),
- 2) ustalenie, że nie istnieje między pozwanymi stosunek zobowiązaniowy mający swoją podstawę w nienazwanej ustnej umowie powiernictwa, w nieokreślonej formie, czasie i kwocie, która miała rzekomo zostać zawarta pomiędzy pozwanymi,
- 3) ustalenie, czy stosunkiem prawnym łączącym pozwanych, w związku z odnotowanymi przepływami finansowymi pomiędzy nimi jest pisemna umowa darowizny z dnia 1 stycznia 2011 roku, czy też może umowa o innym charakterze,

4) zasądzenie od pozwanych na rzecz powoda kosztów procesu według norm przepisanych.

W piśmie procesowym z dnia 11 maja 2015 roku powód wskazał, że domaga się uznania, że jedyną rzeczywistą umową, która łączyła pozwanych była umowa darowizny zawarta w formie pisemnej w dniu 1 stycznia 2011 roku, a kolejne formy umowne (umowa pożyczki, umowa powiernicza) wskazywane przez pozwanych w załączonych do pozwu dokumentach, faktycznie nie istniały. Odnośnie wartości przedmiotu sporu to, w zakresie każdego z żądań zawartych w pkt 1, 2, 3, pozwu wynosi ona zdaniem powoda 600.000 zł z uwagi na fakt, że pozwani wskazując kolejny rodzaj łączącej ich umowy, odnosili się do kwoty określonej w treści umowy darowizny oraz załączonych do pozwu przelewów bankowych – transakcji opiewających łącznie na kwotę 600.000 zł (tytuły przelewów – darowizna). Powód wyjaśnił, iż pozwani w toku toczącego się postępowania podatkowego, zanegowali istnienie wcześniej wskazanego stosunku prawnego, wynikającego z umowy darowizny, a następnie umowy pożyczek, jako tych które faktycznie połączyły ich w dacie 1 stycznia 2011 roku, wskazując ostatecznie na neutralną podatkowo, nienazwaną umowę powiernictwa jako tę, która faktycznie ich łączyła (k. 63).

W odpowiedzi na pozew pozwany E. B., reprezentowany przez radcę prawnego, wniósł o:

- 1) ustalenie, że między pozwanymi E. B. i M. B. (1), a wcześniej między E. B., B. B. (1) i M. B. (1), istnieje stosunek zobowiązaniowy w postaci nienazwanej umowy powiernictwa,
- 2) ustalenie, że nie istnieje między pozwanymi E. B. i M. B. (1) stosunek zobowiązaniowy mający swoją podstawę w umowach pożyczek, zawartych w dniu 28 kwietnia 2014 roku, z których miałyby wynikać płatność w kwocie 135.000 zł (dwie pożyczki po 67.500 zł),
- 3) ustalenie, że nie istnieje między pozwanymi E. B. i M. B. (1), a wcześniej między E. B., B. B. (1) i M. B. (1), stosunek zobowiązaniowy w postaci umowy darowizny, która rzekomo miała zostać zawarta w dniu 1 stycznia 2011 roku,
- 4) zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, iż ani on ani B. B. (1) nie darowali nigdy synowi M. B. (1) kwoty 600.000 zł. Nie darowali oni takowej kwoty z tej prostej przyczyny, że nigdy takowej kwoty nie mieli. Skoro jej nie mieli to nie mogli też uczynić takowej darowizny. Nadto pozwany podał, że M. B. (1) nigdy nie zawarł z rodzicami umowy pożyczki., nigdy nie przekazywał środków pieniężnych w formie pożyczki na rzecz E. B. ani na rzecz B. B. (1). Wszystkie środki jakie zostały wpłacone przez E. B. na konto syna M. B. (1) były tymi samymi środkami należącymi do M. B. (1). Była to kwota w wysokości 135.000 zł, którą to kwotą obrócono kilkakrotnie, tak aby uzyskać na koncie syna M. B. (1) łączny obrót w wysokości 600.000 zł. Celem owych operacji było zwiększenie obrotów na koncie syna M. B. (1) w banku (...) S.A., co stanowiło warunek przedłużenia umowy limitu debetowego na koncie na kolejny okres rozliczeniowy. E. B. i B. B. (1) nie zawarli z synem M. B. (1) jakiegokolwiek umowy pożyczki. Nie zawarli z nim także umowy depozytu nieprawidłowego. Pieniężmi przekazanymi przez syna M. B. (1) nie mogli rozporządzać. Łączący M. B. (1) z rodzicami stosunek był umową nienazwaną – umową powiernictwa, na podstawie której E. i B. B. (1) nie mogli rozporządzać powierzonymi im środkami pieniężnymi. Wszystkich rozporządzeń środkami pieniężnymi dokonywał syn M. B. (1). Pozwany podniósł, że to, iż podpisał wraz z żoną umowę pożyczki i darowizny oraz że zgłosili do Urzędu Skarbowego fakt zawarcia umowy pożyczki oraz darowizny wynikało z ich niewiedzy prawnej. Starali się bowiem postąpić zgodnie z przepisami. Nie wiedzieli bowiem, że łączący ich stosunek to nienazwana umowa powiernictwa, która takowego zgłoszenia nie wymaga. Pozwany E. B. złożył w dniu 4 marca 2013 roku deklarację uważając, iż zawarta przez niego i jego małżonkę B. B. (1) z synem M. B. (1) umowa była umową pożyczki, gdyż tak mu doradzał syn. W tamtym okresie pozwany E. B. był ciężko chory i miewał okresowe braki świadomości (ciężki stan wywołany chorobą nowotworową w latach 2011 – 2012). Ponadto były to ostatnie chwile życia B. B. (1). Pozwany nie był wówczas w stanie samodzielnie kierować swoim postępowaniem i bezgranicznie ufał synowi. Łącząca strony umowa była nienazwaną umową powiernictwa. Jest to swego rodzaju zlecenie. Pozwany powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego wskazał, że stosunek powiernictwa, jako umowa o dokonywanie czynności prawnych

oraz czynności natury faktycznej, wykazuje cechy właściwe umowie zlecenia. Przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie – w przypadku umowy powierniczej zleceniodawcą będzie powierzający, a zleceniobiorcą powiernik. Dokładnie z taką sytuacją mieliśmy do czynienia w niniejszej sprawie. Powierzający – syn M. B. (1) – powierzył swoim rodzicom E. B. i B. B. (1) swoje własne pieniądze w celu dokonania nimi określonych czynności – obrotu na koncie M. B. (1).

W odpowiedzi na pozew pozwany M. B. (1) wniósł o:

- 1) ustalenie, że między pozwanymi E. B. i M. B. (1), a wcześniej między E. B., B. B. (1) i M. B. (1), istnieje stosunek zobowiązaniowy w postaci nienazwanej umowy powiernictwa,
- 2) ustalenie, że nie istnieje między pozwanymi E. B. i M. B. (1) stosunek zobowiązaniowy mający swoją podstawę w umowach pożyczek, zawartych w dniu 28 kwietnia 2014 roku, z których miałyby wynikać płatność w kwocie 135.000 zł (dwie pożyczki po 67.500 zł),
- 3) ustalenie, że nie istnieje między pozwanymi E. B. i M. B. (1), a wcześniej między E. B., B. B. (1) i M. B. (1), stosunek zobowiązaniowy w postaci umowy darowizny, która rzekomo miała zostać zawarta w dniu 1 stycznia 2011 roku,
- 4) zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwany M. B. (1) przedstawił identyczne stanowisko, co pozwany E. B. w swojej odpowiedzi na pozew.

Na rozprawie w dniu 10 września 2015 roku pełnomocnik powoda podtrzymał pozew w całości. Wskazał, że domaga się ustalenia, iż pozwanym łączyła umowa darowizny zawarta w formie pisemnej z dnia 1 stycznia 2011 roku i że dalsze działania pozwanym miały charakter pozorny i miały doprowadzić do przedłużenia postępowania podatkowego i utrudnienia działania organom podatkowym. Podtrzymał również żądanie pozwu o ustalenie, że nie istnieje pomiędzy pozwanymi stosunek zobowiązaniowy w postaci ustnych umów pożyczek oraz ustnej umowy powiernictwa. Wskazał, że powód ma interes prawny w ustaleniu, jaka umowa łączyła pozwanym, a to z uwagi na prowadzone postępowanie podatkowe w stosunku do pozwanym i w konsekwencji przesądzenie tej kwestii przez sąd w związku ze stanem niepewności powoda, co mogłoby być wykorzystane przez pozwanym w przyszłości przy zarzutach odwołania się do Izby Skarbowej w P. od decyzji podatkowej i ewentualnie w późniejszym terminie przed sądem administracyjnym.

Postanowieniem z dnia 8 października 2015 roku Sąd wezwał do udziału w sprawie w charakterze pozwanym M. S., J. L. i M. K. (k. 97).

W odpowiedzi na pozew pozwane J. L. i M. S. oświadczyły, iż podtrzymują stanowisko swojego ojca E. B. i brata M. B. (1) zawarte w odpowiedzi na pozew z dnia 9 lipca 2015 roku. Podały, że o całej sprawie dowiedziały się po śmierci matki B. B. (1) i nie sądzą, by rodzice kiedykolwiek byli w posiadaniu tak wysokiej kwoty, tj. 600.000 zł, którą to mogli darować bratu M. B. (1) (k. 111, 113).

W odpowiedzi na pozew pozwana M. K. podała, że nigdy nie interesowała się stanem majątkowym rodziców. Wie jedynie, iż źródłami ich dochodów były zasiłki emerytalne. Ponadto B. B. (1) od ponad 20 lat ciężko chorowała, a w ciągu ostatnich kilku lat podupadł też na zdrowiu ojciec. O żadnych operacjach finansowych między bratem a rodzicami nie wiedziała i nie była informowana. O całej sprawie dowiedziała się zapoznając się pobieżnie z aktami w Urzędzie Skarbowym w Z. (k. 115).

Na rozprawie w dniu 26 stycznia 2017 roku pełnomocnik powoda zmodyfikował żądanie pozwu i wniósł o ustalenie, że nie istnieje umowa darowizny zawarta w formie pisemnej 1 stycznia 2011 roku między pozwanymi E. B., B. B. (1) i M. B. (1) oraz o ustalenie, że nie istnieje pomiędzy pozwanym E. B. i M. B. (1) stosunek zobowiązaniowy mający swoją

podstawę w ustnych umowach pożyczek zawartych 28 kwietnia 2014 roku z uwagi na pozorność umów. W pozostałym zakresie cofnął pozew (min. 00:30:15-00:36:51 k. 270v).

W odpowiedzi na powyższe pełnomocnik pozwanego E. B. oświadczył, iż obecne żądania powoda są zgodne z twierdzeniami strony pozwanej i w związku z powyższym zgadza się na obecną zmianę żądań pozwu. Niemniej jednak podtrzymał stanowisko co do kosztów postępowania uznając, iż stroną wygrywającą jest strona pozwana (min. 00:36:51-00:39:24 k. 270v). Pozostali pozwani złożyli oświadczenie, że ich stanowisko jest takie samo, jak pełnomocnika pozwanego E. B. (min. 00:39:24-00:40:00 k. 270v).

Pełnomocnik powoda nie zgodził się ze stanowiskiem strony pozwanej w przedmiocie orzeczenia o kosztach postępowania (min. 00:40:00 k. 270v). Następnie, w toku rozprawy, podtrzymał dotychczasowe stanowisko z tym, że wniósł, aby w ustaleniu nieistnienia umowy pożyczki uwzględnić również, że ta umowa dotyczyła także zmarłej B. B. (1). Nadto oświadczył, że w niniejszej sprawie nie można jednoznacznie stwierdzić strony wygrywającej i przegrywającej (min. 00:53:56-00:57:22 k. 271).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany M. B. (1) od 2000 roku prowadził jednoosobową działalność gospodarczą, zarejestrowaną w Urzędzie Miasta i Gminy K., a od 2006 roku w I.. Przedmiotem prowadzonej przez pozwanego działalności gospodarczej była sprzedaż hurtowa produktów rolno – spożywczych. Dochody pozwanego były rzędu od 100.000 – 400.000 zł rocznie. Pozwany w prowadzonej działalności gospodarczej korzystał z kredytów obrotowych. Od 2006 roku pozwany posiadał rachunek bankowy w Banku (...) w I.. Aby móc korzystać z kredytów obrotowych pozwany musiał generować obroty na koncie. Warunkiem uzyskania kredytu obrotowego na kolejny rok było wykazanie obrotów na rachunku bankowym na odpowiednim poziomie, przy czym wpływy na konto pozwanego musiały pochodzić z rachunków bankowych osób trzecich. Pozwany postanowił więc dokonać takich operacji z konta swoich rodziców na swoje konto. W tym celu w drugiej połowie kwietnia 2011 roku pozwany M. B. (1) przyjechał wraz z synem W. B. do O. celem przekazania swojemu ojcu – pozwanemu E. B. znacznej sumy gotówki (135.000 zł), którą ten miał wpłacić na swoje konto prowadzone w banku (...) S.A., a następnie przelać te pieniądze na konto syna M. B. (1). Celem powyższych działań było wykazanie, że na rachunku bankowym pozwanego M. B. (1) dochodzi do transakcji na dość znaczne kwoty, co miało uwiarygodnić zdolność kredytową M. B. (1). Pieniądze, które M. B. (1) w kwietniu 2011 roku przekazał ojcu stanowiły jego własność.

Następnie pozwany M. B. (1) jeszcze kilkakrotnie wypłacił ze swojego konta gotówkę w kwotach 45.000 zł – 50.000 zł, łącznie 600.000 zł. Osobiście, już bez udziału ojca E. B., wpłacał te pieniądze na konto ojca w tytule przelewu wpisując: „wpłata własna B.”. Następnie pieniądze te B. B. (1) przelewała na konto M. B. (1) w tytule przelewu wpisując: „darowizna”. W konsekwencji M. B. (1) uznał, że będzie musiał zawrzeć z rodzicami umowę darowizny, aby mieć tzw. „podkładkę” skąd pochodziły pieniądze wpłacane na jego konto. Choć strony, tj. E. i B. małżonkowie B., jak i pozwany M. B. (1) złożyli swoje podpisy na sporządzonym przez M. B. (1) dokumencie zatytułowanym „Umowa darowizny”, faktycznie do zawarcia takiej umowy między nimi nie doszło, albowiem E. B. i B. B. (1) nigdy nie byli w posiadaniu takiej sumy pieniędzy. Wpłacane przez M. B. (1) na konto rodziców pieniądze nie stanowiły też pożyczek na rzecz rodziców M. B. (1), gdyż bezpośrednio po wpłynięciu środków na ich konto B. B. (1) zgodnie z poleceniem syna przelewała je zrotnie na konto M. B. (1).

dowód: wyciąg z rachunku bankowego (k. 161 - 177), zeznania świadka W. B. (min. 00:02:29-00:15:41 k. 254), przesłuchanie pozwanego M. B. (1) (min. 00:44:58-00:46:35 k. 271 w zw. z 01:23:53-02:15:02 k. 144-145), przesłuchanie pozwanego E. B. (min. 00:46:35-00:47:42 k. 271 w zw. z min. 00:42:46-01:23:53 k. 143-144)

E. B. i B. B. (1) w dacie przekazania pieniędzy E. B. przez syna M. B. (1) utrzymywali się ze świadczeń emerytalnych. B. B. (1) chorowała od 40 roku życia, kiedy to zdiagnozowano u niej nowotwór. Pracowała wówczas jako laborantka w Zakładach (...) w O.. Pozwany E. B. pracował jako tokarz, a następnie magazynier w Zakładach (...) w O.. E. B. pracował do osiągnięcia wieku emerytalnego. B. B. (1) po zdiagnozowaniu u niej nowotworu przeszła na rentę w wieku

41 lat, a po osiągnięciu wieku emerytalnego na emeryturę. Poza nowotworem B. B. (1) chorowała na stawy, przeszła 7 operacji na biodro, miała wstawioną endoprotezę.

Małżonkowie E. i B. B. (1) mieszkali sami od 1996 roku, żyli dość skromnie, jeździli starym F. (...). Z uwagi na wysokość osiąganych dochodów nie byli w stanie pomagać finansowo dorosłym już dzieciom, np. opłacając studia. Emerytura E. B. wynosiła ok. 1600 zł, a B. B. (1) ok. 1.200 zł. Nie mieli żadnych dodatkowych źródeł dochodu. Swój dochód w głównej mierze przeznaczali na leczenie B. B. (1), a następnie E. B., u którego w 2011 roku również zdiagnozowano nowotwór.

dowód: dokumentacja medyczna E. B. (k. 158 - 160), zeznania świadka M. B. (2) (min. 00:11:59-00:24:27 k. 178v), zeznania świadka W. B. (min. 00:02:29-00:15:41 k. 254), przesłuchanie pozwanego M. B. (1) (min. 00:44:58-00:46:35 k. 271 w zw. z 01:23:53-02:15:02 k. 144-145), przesłuchanie pozwanego E. B. (min. 00:46:35-00:47:42 k. 271 w zw. z min. 00:42:46-01:23:53 k. 143-144), przesłuchanie pozwanej M. K. (min. 00:47:42-00:48:44 k. 271 w zw. z 00:08:23-00:24:46 k. 142v), przesłuchanie pozwanej J. L. (min. 00:48:44-00:49:39 k. 271 w zw. z 00:24:46-00:33:35 k. 142v-143), przesłuchanie pozwanej M. S. (min. 00:49:39-00:53:56 k. 271 w zw. z 00:33:35-00:42:46 k. 143)

W dniu 8 lipca 2011 roku M. B. (1) w Urzędzie Skarbowym w I., dokonał zgłoszenia umowy darowizny na dwóch drukach SD-Z2. Do przedmiotowych druków załączył umowę darowizny oraz potwierdzenia przelewów dokumentujące przekazanie na jego rzecz przez darczyńców – rodziców E. B. i B. B. (1) środków w łącznej kwocie 600.000 zł.

W dniu 11 października 2012 roku Urząd Skarbowy w Z. wszczął postępowania podatkowe wobec B. B. (1) oraz E. B. w sprawie zryczałtowanego podatku dochodowego od osób fizycznych od dochodów z nieujawnionych źródeł lub niezajdujących pokrycia w ujawnionych źródłach za 2011 rok, w związku z darowizną w kwocie 600.000 zł, którą przekazali obdarowanemu synowi M. B. (1).

W dniu 22 listopada 2012 roku (...) w Z. wydał postanowienie o połączeniu postępowań prowadzonych wobec B. B. (1) i E. B. w jedno postępowanie podatkowe. W toku trwającego postępowania jego prowadzący podejmowali czynności mające służyć wyjaśnieniu przedmiotowej sprawy.

W dniu 4 marca 2013 roku w toku postępowania podatkowego B. i E. małżonkowie B. złożyli deklarację (...)3 dotyczącą rzekomych umów pożyczek zawartych w dniu 28 kwietnia 2011 roku z synem M. B. (1), który w toku zeznań składanych pod odpowiedzialnością karną, potwierdził fakt zawarcia z rodzicami umowy darowizny środków pieniężnych i przyznał, że otrzymał od nich z tego tytułu środki pieniężne w kwocie 600.000 zł.

Następnie w oświadczeniu z dnia 20 maja 2013 roku M. B. (1) zaprzeczył wcześniejszym twierdzeniom wskazując m. in., że przekazanie środków pieniężnych w łącznej kwocie 600.000 zł tytułem darowizny w rzeczywistości nie miało miejsca, a środki finansowe pochodziły z pożyczek udzielonych rodzicom, z obowiązkiem ich zwrotu.

W związku z przedmiotowymi zeznaniami M. B. (1), w toku toczącego się postępowania podatkowego zostali wezwani na przesłuchanie B. B. (1) i E. B., którzy skorzystali z prawa do odmowy składania zeznań i złożyli oświadczenie, z którego wynika, że środki pieniężne na dokonane wpłaty otrzymali od syna M. B. (1), wszystkie środki pochodziły z pożyczek od syna, a przekazanie środków pieniężnych tytułem darowizny na rzecz syna nie miało miejsca, ponieważ cały proceder polegał na kilkukrotnym wpłacaniu na konto bankowe syna tych samych środków pieniężnych. Z przedmiotowego oświadczenia wynika również, że ww. wpłaty dokonywane były na życzenie syna M. w celu zwiększenia obrotów na jego koncie, co stanowiło warunek przedłużenia przez Bank (...) umowy limitu debetowego na koncie na kolejny okres rozliczeniowy.

W związku z rozbieżnościami pomiędzy treścią zeznań, a treścią złożonego później oświadczenia, ponownie został przesłuchany M. B. (1) - w charakterze świadka. W toku składania w dniu 13 września 2013 roku zeznań, świadek potwierdził otrzymanie kwoty 600.000 zł, jednak wskazał, podobnie jak w oświadczeniu z dnia 20 maja 2013 roku, że był to zwrot udzielonych wcześniej pożyczek.

dowód: dokumenty w aktach Urzędu Skarbowego w Z. (...) -10/12/5, (...) -11/12/5 i (...) -5/14, zgłoszenie o nabyciu własności rzeczy lub praw majątkowych SD-Z2 wraz z załącznikami (k. 40 – 45, 48 - 53), postanowienia o wszczęciu postępowania podatkowego (k. 46 – 47, 54 - 55), postanowienie o połączeniu postępowań (k. 38 - 39), deklaracje w sprawie podatku od czynności cywilnoprawnych (...)3 (k. 29 - 32), protokół przesłuchania strony (k. 33, 34, 36), oświadczenie z dnia 18 lipca 2013 r. (k. 35), protokół przesłuchania świadka (k. 26 - 28)

W dniu 13 stycznia 2014 roku zmarła B. B. (1). W związku z powyższym postanowieniem z dnia 6 lutego 2014 roku (...) w Z. zawiesił z urzędu postępowanie podatkowe w sprawie zryczałtowanego podatku dochodowego od osób fizycznych od dochodów z nieujawnionych źródeł przychodów lub niezajdujących pokrycia w ujawnionych źródłach za 2011 rok, wszczęte postanowieniem z dnia 11 października 2012 roku.

W związku z przeprowadzonym postępowaniem spadkowym, postępowanie podatkowe zostało podjęte z urzędu postanowieniem (...) w Z. z dnia 13 sierpnia 2014 roku. W miejsce B. B. (1) wstąpili jej spadkobiercy, tj. mąż E. B., córki: M. K., J. L. i M. S. oraz syn M. B. (1).

dowód: dane identyfikacyjne i adresowe osoby fizycznej (k. 25), odpis skrócony aktu zgonu B. B. (1) (k. 24), postanowienie w sprawie zawieszenia postępowania (k. 23), akt poświadczenia dziedziczenia (k. 19 - 20), postanowienie o podjęciu zawieszzonego postępowania z dnia 13 sierpnia 2014 roku (k. 9 - 18)

W dniu 1 kwietnia 2014 roku zostało wszczęte przez Urząd Skarbowy w Z. postępowanie wobec E. B. w sprawie prawidłowości rozliczenia podatku od czynności cywilnoprawnych – (...) z tytułu zawartej w dniu 5 maja 2011 roku z synem M. B. (1) umowy pożyczki środków pieniężnych.

W dniu 11 lipca 2014 roku do Urzędu Skarbowego w Z. wpłynęło pismo od radcy prawnego R. O. z dnia 8 lipca 2014 roku, w którym to piśmie zgłosił swój udział w sprawie jako pełnomocnik E. B. i załączył stosowne pełnomocnictwo. Jednocześnie w toku postępowania prowadzonego wobec E. B. w sprawie prawidłowości rozliczenia podatku od czynności cywilnoprawnych – (...), w dniu 11 lipca 2014 roku radca prawny R. O. wyjaśnił, że wszystkie środki jakie zostały wpłacone przez klienta na konto syna M. B. (1) były środkami należącymi do M. B. (1). Była to kwota w wysokości 135.000 zł, którą obracano kilkakrotnie tak aby uzyskać na koncie syna M. B. (1) łączny obrót w wysokości 600.000 zł. Pełnomocnik wskazał, że celem tych operacji było zwiększenie obrotów na koncie M. B. (1), co stanowiło warunek przedłużenia umowy limitu debetowego na koncie w banku na kolejny okres rozliczeniowy. Pełnomocnik zanegował również w przedmiotowym piśmie fakt zawarcia między stronami jakiegokolwiek umowy pożyczki, wskazał natomiast, że strony, tj. E. B. i M. B. (1) łączyła umowa nienazwana – umowa powiernictwa, na podstawie której E. B. i jego zmarła żona B. nie mogli rozporządzać powierzonymi im przez syna M. środkami pieniężnymi, a wszystkich rozporządzeń tymi środkami dokonywał syn M. B. (1).

Jednocześnie, w odrębnym piśmie, pełnomocnik E. B. wniósł o stwierdzenie i zwrot nadpłaty podatku w kwocie 1.350 zł wraz z uiszczonymi odsetkami (deklaracja (...) 3 z dnia 4 marca 2013 roku) zapłaconych w dniu 4 marca 2013 roku. W uzasadnieniu wskazał, iż podatnik E. B. złożył w dniu 4 marca 2013 roku deklarację uważając, iż zawarta przez niego i jego małżonkę B. B. (1) z synem M. B. (1) umowa była umową pożyczki, gdyż tak mu doradzał syn. W tamtym okresie podatnik był ciężko chory i miewał okresowe braki świadomości (ciężki stan wywołany chorobą nowotworową w latach 2011 – 2012). Ponadto były to ostatnie chwile życia B. B. (1). Podatnik nie był wówczas w stanie samodzielnie kierować swoim postępowaniem i bezgranicznie ufał synowi. W chwili obecnej jego stan uległ poprawie i zasięgnął pomocy prawnej dotyczącej charakteru umowy łączącej jego i zmarłą małżonkę z synem. Stąd dowiedział się, iż umowa ta była umową powiernictwa, a nie umową pożyczki, która nie podlega podatkowi od czynności cywilnoprawnych.

Złożony wniosek oznaczał żądanie wszczęcia postępowania podatkowego na wniosek strony w sprawie stwierdzenia i zwrotu nadpłaty w podatku od czynności cywilnoprawnych (...) w kwocie 1.350 zł wraz z uiszczonymi odsetkami.

dowód: postanowienie o wszczęciu postępowania podatkowego (k. 21 - 22), pismo pełnomocnika E. B. z dnia 8 lipca 2014 roku (k. 8), pełnomocnictwo (k. 7, 56), wniosek o stwierdzenie i zwrot nadpłaty (k. 6),

Powyższych ustaleń Sąd dokonał na podstawie wskazanych wyżej dokumentów prywatnych i urzędowych, dokumentów zgromadzonych w aktach Urzędu Skarbowego w Z. (...) -10/12/5, (...) -11/12/5 i (...) -5/14, zeznań świadków M. B. (2) i W. B. oraz zeznań pozwanych E. B., M. B. (1), M. K., J. L. i M. S..

Zeznania świadków były wiarygodne, zasadniczo z ich treści wynika niewiele ponad to, co ustalić można było na podstawie dokumentów.

W toku postępowania Sąd przesłuchał pozwanych. Zeznania nie wniosły do sprawy nic nowego ponad to, co już wynikało z bezspornych lub niezaprzeczonych twierdzeń stron lub z dokumentów urzędowych i prywatnych znajdujących się w aktach sprawy.

Dokumenty wymienione w stanie faktycznym nie budziły wątpliwości Sądu, co do prawdziwości zawartych w nich informacji. Nadto żadna ze stron nie zgłaszała zastrzeżeń co do ich treści i formy, nie kwestionowała również wartości dowodowej. Dlatego też dokumenty te jako w pełni wartościowe stanowiły podstawę czynienia ustaleń faktycznych w przedmiotowej sprawie, tym bardziej, że i Sąd nie znalazł podstaw, by kwestionować je z urzędu.

Sąd zważył, co następuje:

Jak stanowi art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

Uprawnienie, o którym mowa w art. 189, przysługuje również, w toku prowadzonego postępowania, organowi podatkowemu lub organowi kontroli skarbowej, jeżeli ustalenie istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa jest niezbędne dla oceny skutków podatkowych (art. 189¹ k.p.c.).

Ustawodawca w art. 189¹ k.p.c., w sposób wyraźny przyznał zdolność sądową organowi podatkowemu lub organowi kontroli skarbowej przez stwierdzenie *expressis verbis*, że tym organom przysługuje uprawnienie do wytoczenia określonego powództwa. Organ kontroli skarbowej wytaczając powództwo, pozostaje ze stroną pozwaną wyłącznie w administracyjnym stosunku prawa podatkowego, wynikającym z publicznej, a nie cywilnej natury zobowiązania. Działanie organu kontroli w sferze imperium stanowi uzasadnienie dla jego samodzielnej pozycji w procesie cywilnym. W tym bowiem przypadku Skarb Państwa nie jest stroną zakwestionowanej umowy cywilnoprawnej, ale ma status „władzy” podatkowej (wyr. SN z 28.1.2010 r., IV CSK 261/09, L.).

W myśl przepisu art. 199a § 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Ordynacja Podatkowa (Dz.U. z 2017 r., poz. 201 j.t.), jeżeli z dowodów zgromadzonych w toku postępowania, w szczególności zeznań strony, chyba że strona odmawia składania zeznań, wynikają wątpliwości co do istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, z którym związane są skutki podatkowe, organ podatkowy występuje do sądu powszechnego o ustalenie istnienia lub nieistnienia tego stosunku prawnego lub prawa. Organ podatkowy ma obowiązek wystąpienia do sądu w wypadku, gdy nie ma możliwości samodzielnego wyjaśnienia istniejących wątpliwości w tym zakresie w celu wyjaśnienia stanu faktycznego, polegającego na wydaniu decyzji podatkowej.

Trafnie Sąd Apelacyjny w K. uznał, że w myśl art. 189⁽¹⁾ § 1 k.p.c. o legitymacji czynnej decydują – zamiast interesu prawnego z art. 189 k.p.c. – dwie wyraźnie przewidziane w nim przesłanki: posiadanie statusu organu podatkowego lub organu kontroli skarbowej oraz niezbędność żadanego ustalenia do rozstrzygnięcia sprawy w toku prowadzonego postępowania podatkowego lub kontrolnego (wyr. SA w K. z 14.1.2014 r., I ACa 949/13, L.; tak też SA w Ł. w wyr. z 17.6.2014 r., I ACa 1563/13, L.). W rezultacie za Sądem Najwyższym uznać należy, że interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. nie jest przesłanką powództwa o ustalenie opartego na art. 189⁽¹⁾ k.p.c. (wyr. SN z 18.1.2013 r., IV CSK 322/12, L.).

Istotą powództwa z art. 189¹ k.p.c. jest ustalenie istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, które jest niezbędne dla oceny skutków podatkowych. Postępowanie to ma charakter incydentalny wobec postępowania

prowadzonego przez organ kontroli skarbowej, w którym organ ten rozpatruje, a następnie rozstrzyga prowadzoną sprawę z zakresu prawa podatkowego. Celem tej regulacji było wprowadzenie sądowej gwarancji ochrony interesów podatnika. Organ podatkowy, konkretyzując stosunki z zakresu prawa podatkowego, w zakresie, w jakim stosunki cywilnoprawne mają znaczenie dla stosunków podatkowych, występuje z powództwem, gdy z zebranego materiału dowodowego wynikają wątpliwości dla oceny skutków podatkowych. W postępowaniu sądowym ustalane są fakty składające się na hipotezę normy prawnej stosowanej przez organ podatkowy lub organ kontroli skarbowej. Postępowanie prowadzone zaś na podstawie art. 199a OrdPodU jest jednym z instrumentów ochrony interesów państwa w zapewnieniu odpowiedniego poziomu wpływów z danin publicznych. Innymi słowy, celem postępowania jest ochrona interesów fiskalnych państwa, której realizacja stanowi przejaw władczej formy działania państwa (wyr. NSA w W. z 17.11.2010 r., (...) 997/09, L.). Trafnie Sąd Apelacyjny w B. uznał, że z powództwem, o jakim mowa w art. 189¹ k.p.c., organ podatkowy może wystąpić tylko w toku prowadzonego postępowania podatkowego powiązanego bezpośrednio z czynnością prawną będącą przedmiotem sporu sądowego, jeżeli jest to niezbędne dla oceny jej skutków podatkowych (wyr. SA w B. z 12.10.2006 r., I ACa 395/06, L.).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, iż toku prowadzonego postępowania podatkowego dwukrotnie nastąpiła zmiana stanowiska w zakresie charakteru stosunku prawnego, który miał łączyć E. i B. małżonków B. z synem M. B. (1), co zrodziło poważne wątpliwości (...) w Z., co do charakteru stosunku prawnego łączącego ww. osoby, a z którym związane są określone skutki w sferze podatkowej. Tym samym spełnione zostały przesłanki do wystąpienia z niniejszym powództwem do sądu powszechnego w oparciu o art. 189¹ k.p.c.

Zaznaczyć należy, że powództwo wniesione w trybie komentowanego przepisu może mieć charakter pozytywny (tj. o stwierdzenie istnienia stosunku prawnego lub prawa) lub charakter negatywny (tj. o stwierdzenie nieistnienia stosunku prawnego lub prawa). Natomiast za niedopuszczalne należy uznać zawarte w pozwie żądanie, by na wypadek ustalenia przez sąd nieistnienia wskazanego przez stronę powodową stosunku prawnego lub prawa, sąd oznaczył, jaki stosunek prawny lub prawo zachodzi (zob. Powództwo organów skarbowych o ustalenie. F. A., G. A. artykuł PiP.2012.9.76, Teza nr 4, (...)).

Tym samym niedopuszczalnym było żądanie zawarte w punkcie 3 pozwu, tj. ustalenie, czy stosunkiem prawnym łączącym pozwanych E. B. oraz M. B. (1), w związku z odnotowanymi przepływami finansowymi pomiędzy nimi jest pisemna umowa darowizny z dnia 1 stycznia 2011 roku, czy też może umowa o innym charakterze. Z uwagi jednak na fakt, iż na rozprawie w dniu 26 stycznia 2017 roku pełnomocnik powoda zmodyfikował żądanie pozwu i ostatecznie wniósł o ustalenie, że nie istnieje umowa darowizny zawarta w formie pisemnej 1 stycznia 2011 roku między pozwanymi E. B., B. B. (1) i M. B. (1) oraz o ustalenie, że nie istnieje pomiędzy pozwanym E. B., B. B. (1) i M. B. (1) stosunek zobowiązaniowy mający swoją podstawę w ustnych umowach pożyczek zawartych 28 kwietnia 2014 roku z uwagi na pozorność umów, Sąd rozpoznał sprawę jedynie w ww. zakresie.

Z uwagi na fakt, iż z zebranego w toku procesu materiału dowodowego bezspornie wynika, że środki finansowe przekazywane przez E. B. i zmarłą B. B. (1) na rzecz syna M. B. (1) należały od początku do M. B. (1) stwierdzić należy, że osób tych nigdy nie łączyła ani umowa darowizny ani też umowy pożyczki, natomiast całe przedsięwzięcie miało służyć jedynie zwiększeniu obrotów na koncie M. B. (1), co z kolei miało stanowić warunek przedłużenia umowy limitu na koncie bankowym M. B. (1) na kolejny okres. Nadto, biorąc pod uwagę stanowisko pozwanych E. B. i M. B. (1) zawarte w odpowiedzi na pozew oraz prezentowane w toku całego procesu, ostatecznie zasadnym okazało się uwzględnienie żądań określonych przez pełnomocnika powoda na rozprawie w dniu 26 stycznia 2017 roku i ustalenie, że:

1. nie istnieją ustne umowy pożyczki zawarte w dniu 28 kwietnia 2014 roku pomiędzy E. B., B. B. (1) i M. B. (1) – dwie, każda na kwotę 67.500 zł,
2. nie istnieje umowa darowizny zawarta w dniu 1 stycznia 2011 roku pomiędzy E. B., B. B. (1) i M. B. (1) na kwotę 600.000 zł.

W związku z powyższym Sąd orzekł jak w pkt 1 i 2 wyroku.

W pkt 3 wyroku Sąd, z uwagi na oświadczenie pełnomocnika powoda złożone na rozprawie w dniu 26 stycznia 2017 roku (min. 00:30:15-00:36:51 k. 270v), na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. w pozostałym zakresie umorzył postępowanie.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. i art. 102 k.p.c.

Jeśli chodzi o rozstrzygnięcia zawarte w pkt 4 – 6 wyroku to wskazać należy, że zasady zwrotu kosztów procesu uregulowane są w kodeksie postępowania cywilnego w art. 98 - 110. W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy orzekł o kosztach zastępstwa procesowego należnych pozwanemu E. B. na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu.

W orzecznictwie wskazuje się, że o wyborze przez sąd zasady wzajemnego zniesienia kosztów lub ich stosunkowego rozdzielenia decydują względy słuszności i nie jest konieczne w każdym przypadku arytmetyczne ściśle ich rozliczenie według stosunku części uwzględnionej do oddalonej (zob. orzeczenie SN z dnia 30 kwietnia 1952 r., C 290/52, OSN 1953, nr 4, poz. 99; postanowienia SN: z dnia 11 stycznia 1961 r., IV CZ 143/60, OSPiKA 1961, z. 11, poz. 317; z dnia 4 października 1966 r., II PZ 63/66, Lex nr 6049 i z dnia 17 czerwca 2011 r., II PZ 10/11, Lex nr 1068033 oraz wyroki SN: z dnia 21 lutego 2002 r., I PKN 932/00, OSNP 2004, nr 4, poz. 63; z dnia 11 grudnia 2007 r., I PK 157/07, Lex nr 375735; z dnia 14 kwietnia 2011 r., IV CZ 4/11 i z dnia 17 czerwca 2011 r., II PZ 10/11, Lex nr 1068033).

Jednocześnie należy pamiętać, że w art. 102 k.p.c. została wyrażona zasada słuszności, zgodnie z którą Sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami, gdy zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony. Przepis ten stanowi wyjątek od zasady odpowiedzialności za wynik sprawy i jest rozwiązaniem szczególnym. Ustawodawca w treści tego przepisu nie określił kryteriów, którymi Sąd winien się kierować dokonując oceny czy zachodzi „wypadek szczególnie uzasadniony”. W orzecznictwie sądowym i doktrynie ugruntowane jest jednak stanowisko, że do kręgu „wypadków szczególnie uzasadnionych” należą zarówno okoliczności związane z samym przebiegiem procesu, jak i leżące na zewnątrz (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 1974 r., sygn. akt II CZ 223/73).

Jako przykłady okoliczności związanych z samym przebiegiem procesu wskazuje się sytuacje wynikające z charakteru żądania poddanego rozstrzygnięciu, jego znaczenia dla strony, subiektywne przekonanie strony o zasadności roszczeń, przedawnienie, prekluzja. Natomiast przyczyny leżące na zewnątrz są determinowane przez sytuację majątkową i życiową strony, z tym zastrzeżeniem, że niewystarczające jest powoływanie się jedynie na trudną sytuację finansową, nawet jeśli była podstawą zwolnienia od kosztów sądowych i ustanowienia pełnomocnika z urzędu. Sama sytuacja ekonomiczna strony przegrywającej, nawet tak niekorzystna, że strona bez uszczerbku dla utrzymania własnego i członków rodziny nie byłaby w stanie ponieść kosztów, nie stanowi dostatecznej podstawy zwolnienia - na podstawie art. 102 k.p.c. (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2013 r., sygn. akt III CZ 75/12).

Zastosowanie art. 102 k.p.c. powinno być przy tym oceniane w całości okoliczności danej sprawy, które uzasadniałyby odstępstwo od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów procesu. Z tego względu ocena stanów faktycznych pod kątem dopuszczalności zastosowania zasady słuszności odnośnie do obowiązku zwrotu kosztów procesu pozostawiona została sądowi, który powinien kierować się w tym zakresie własnym poczuciem sprawiedliwości z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 27 kwietnia 2012 r., sygn. akt V CZ 2/12, z dnia 1 grudnia 2011 r., sygn. akt I CZ 26/11).

Ocena sądu, czy zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony, o którym mowa w art. 102 k.p.c., ma charakter dyskrecyjny i jest oparta na swobodnym uznaniu, kształtowanym własnym przekonaniem oraz oceną okoliczności rozpoznawanej sprawy, w związku z czym w zasadzie nie podlega kontroli instancyjnej i może być podważona przez sąd odwoławczy tylko wtedy, gdy jest rażąco niesprawiedliwa. Ingerencja w to uprawnienie jurysdykcyjne, w

ramach rozpoznawania środka zaskarżenia, może być usprawiedliwiona jedynie w razie stwierdzenia, że dokonana w zaskarżonym postanowieniu ocena jest dowolna, oczywiście pozbawiona uzasadnionych podstaw (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2012 roku, sygn. akt III CZ 10/12).

Przenosząc powyższe rozważania prawne na stan istniejący w przedmiotowej sprawie, Sąd Okręgowy uznał, że po każdej ze stron niniejszego procesu wystąpiły tego rodzaju okoliczności, które przemawiały za odstąpieniem od obciążenia ich kosztami zastępstwa procesowego strony przeciwnej.

Znosząc wzajemnie koszty zastępstwa procesowego powoda i pozwanego E. B. Sąd miał na uwadze, iż tak naprawdę trudno uznać którąkolwiek ze stron procesu za wygranego lub przegranego. Co prawda ostateczne stanowisko powoda, jak też sformułowane na rozprawie w dniu 26 stycznia 2017 roku żądanie było tożsame ze stanowiskiem i żądaniem pozwanego E. B. wyrażonym w odpowiedzi na pozew, to jednak nie można podzielić poglądu, iż stroną wygrywającą niniejszy proces jest pozwany, który od samego początku twierdził, iż pomiędzy nim, małżonką B. B. (1) i synem M. B. (1) nie istniała ani umowa darowizny ani umowy pożyczki, co ostatecznie znalazło odzwierciedlenie w wyroku z dnia 31 stycznia 2017 roku.

W ocenie Sądu obciążenie powoda kosztami zastępstwa procesowego pozwanego E. B. nie jest uzasadnione przedstawionym powyżej stanem faktycznym sprawy, wskazującym na naganne postępowanie pozwanych M. B. (1) i E. B. względem powoda, które doprowadziło do wystąpienia z przedmiotowym powództwem. Mając nawet na uwadze wiek i stan zdrowia pozwanego E. B. w ocenie Sądu winien on powziąć wątpliwości, co do postępowania syna zwłaszcza, że sam M. B. (1) w toku postępowania podatkowego co rusz zmieniał stanowisko w zakresie mających łączyć go z rodzicami stosunków zobowiązaniowych, które to twierdzenia z kolei prowadziły do zmiany stanowiska E. B.. Nadto Sąd miał na uwadze, iż wydanie rozstrzygnięcia o treści przedstawionej w wyroku było zarówno w interesie powoda, jak i pozwanego, gdyż umożliwi to rozstrzygnięcie i ostateczne zakończenie postępowania podatkowego toczącego się wobec E. B..

Jeśli chodzi o rozstrzygnięcie zawarte w pkt 5 wyroku Sąd uznał, że z uwagi na charakter sprawy zasadnym jest skorzystanie z dobrodziejstwa przewidzianego w art. 102 k.p.c. i nie nakładanie na pozostałych pozwanych obowiązku zwrotu kosztów zastępstwa procesowego na rzecz strony powodowej. Ocena całokształtu okoliczności faktycznych prowadzi bowiem do wniosku, że obciążenie pozwanych M. S., J. L. i M. K. kosztami zastępstwa procesowego powoda byłoby niewątpliwie sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Za taką oceną przemawia przede wszystkim charakter sprawy oraz to, że żadna z ww. pozwanych nie uczestniczyła w czynnościach podejmowanych przez brata i rodziców, co więcej - żadna z nich nie miała o nich wiedzy, dowiedziały się o wszystkim dopiero po wezwaniu ich przez powoda na przesłuchanie jako spadkobierców matki B. B. (1). Nadto, jak podnosiły, nawet po zapoznaniu się z aktami Urzędu Skarbowego cała sprawa wydała im się niejasna i skomplikowana, trudno więc im było ustosunkować się wprost do żądań powoda.

Jeśli chodzi natomiast o pozwanego M. B. (1) to w ocenie Sądu wytoczenie niniejszego procesu było najprostszą i najskuteczniejszą drogą do osiągnięcia skutku prawnego, do którego słusznie zmierzał powód. Z drugiej jednak strony nie można zapomnieć, że wystąpienie z przedmiotowym powództwem stanowiło konsekwencję wysoce naganego postępowania pozwanego M. B. (1), który jednocześnie nie kwestionował żądań powoda z chwilą doręczenia mu odpisu pozwu. Powyższe uzasadnia, w ocenie Sądu, nieobciążanie pozwanego kosztami wytoczonego przez powoda procesu. Sytuację, w jakiej znalazł się pozwany, należy ocenić jako częściowo analogiczną do opisanej w art. 101 k.p.c., co pozwala - przy braku podstaw do zasądzenia kosztów na jego rzecz - na nieobciążanie go kosztami poniesionymi przez stronę przeciwną.

Mając na uwadze wszystkie przedstawione powyżej rozważania za zasadne Sąd uznał, aby kosztami sądowymi, których nie miał obowiązku uiścić powód (opłata od pozwu) obciążyć Skarb Państwa (pkt 6 wyroku).

Mając powyższe na względzie Sąd orzekł jak w wyroku.

SSO Jolanta Czajka – Bałon